

## Pytanie podstawowe, chociaż pozakonkursowe, czyli kto może mówić o sobie, że jest żeglarzem?

Bardzo podoba mi się definicja zapisana w siedemnastowiecznej encyklopedii: „żeglarz to indywiduum odżywiające się tytoniem i alkoholem, służące do manewrowania statkiem żaglowym”, choć w dzisiejszych czasach nie jest ona chyba wystarczająco precyzyjna. Inna definicja, zasłyszana przeze mnie dawno temu, w trakcie jakiegoś rejsu – mile czochrająca nasze żeglarskie ego – brzmi tak: „żeglarstwo to techniczny sport inteligentnych ludzi”. Czyżby zatem żeglarz był po prostu inteligentnym człowiekiem uprawiającym techniczny sport? Żarty żartami, ale i ta definicja nie wydaje mi się wystarczająco precyzyjna i nie oddaje istoty rzeczy.

Ludzie żeglują od tysięcy lat, a żeglarstwo ma wiele twarzy. Inaczej pływa się po jeziorze małą mieczową łódką z niewielkim żaglem, inaczej wielkim rejowym żaglowcem po wzburzonym morzu, a jeszcze inaczej współczesnym regatowym bolidem wyposażonym w hydroskrzydła, pozwalające unieść kadłub jachtu wysoko ponad linię wody. Inaczej żegluje się jachtem jednokadłubowym, inaczej katamaranem, a jeszcze inaczej trimaranem. Mało tego, można żeglować także quadromaranem.

Czy każdy ze sterników i załogantów tych jakże różnych obiektów pływających ma pełne prawo, by nazywać siebie żeglarzem? Myślę, że tak! I nie ma większego znaczenia, czy ktoś żegluje zawodowo, przez ponad 250 dni w roku, czy tylko amatorsko, od czasu do czasu. Czy jest regatowcem, wyciskającym prędkość z jachtu zbudowanego z najłżejszych kompozytów węglowych, czy też turystą, niespiesznie przemierzającym się od portu do portu na pokładzie niezbyt szybkiego, ciężkiego, ale za to wygodnego jachtu. Czy żegluje samotnie non stop dookoła świata, żywiąc się liofilizą, czy też pływa po ciepłym morzu z wesołą kompanią, stając co wieczór

w zacisznym porcie, by pójść na kolację do tawerny. Wszyscy wyżej wymienieni mogą uważać się za żeglarzy, bo łączy ich jedno – przemieszczają się po wodzie, używając żagli jako napędzanego wiatrem silnika głównego swoich łodzi. Aby te łodzie zawsze płynęły do celu bezpiecznie, w miarę szybko i unikając złej pogody, ich kapitanowie oraz wykwalifikowani członkowie załogi muszą posiadać wcale niemałą wiedzę, i to z różnych dziedzin. Muszą być specjalistami w dziedzinie nawigacji, locji i meteorologii, powinni znać przepisy dotyczące zapobieganiu zderzeniom na morzu, a także opanować obsługę radiostacji bliskiego i dalekiego zasięgu oraz wiele innych umiejętności. Poza tym powinni wiedzieć, jakie zwyczaje panują na żaglowcach i jachtach, a także w portach, oraz w jaki sposób okazywać szacunek władzom i mieszkańcom państwa, na którego wody terytorialne wpływają, by zachować się zgodnie z etykietą. Ta ostatnia zaś to efekt wielu tysięcy lat historii i tradycji morskich, które każdy żeglarz zaczyna poznawać już od pierwszego wejścia na pokład jachtu.

Mógłbym wymieniać przykłady tej niezbędnej wiedzy jeszcze długo, ale żeby nie zanudzać, dodam tylko, że większość znanych mi żeglarzy interesuje się wszystkim, co w jakikolwiek sposób się z żeglarstwem łączy. Oddając zatem w ręce Czytelników *150 quizów i zagadek o morzu i żeglarstwie*, mam nadzieję, że zastanawianie się nad prawidłowymi odpowiedziami na pytania z wielu różnych dziedzin będzie przyjemną zabawą, pozwalającą na przypomnienie sobie tego, co przecież doskonale – drodzy Żeglarze i Miłośnicy żeglarstwa – wiecie od dawna.